

Jerzy Halicki

Uniwersytet w Białymstoku

Nadużywanie alkoholu jako czynnik ryzyka przemocy w rodzinie

Alcohol Abuse as a Factor in the Risk of Domestic Violence

ABSTRACT: Violence towards the elderly is not a new phenomenon, yet its investigation has a relatively short history. The aim of this article is to present the connection between alcohol abuse and violence in a marriage of people above the age of 60. A theoretical framework for the research is the theory of social actions, with research material being obtained during an international research project "Mind the Gap". Analysis of judicial documents shows that the vast majority of elderly men abusing their wives act under the influence of alcohol. The abuse happens for many years, however, victims most often simply adjust to this traumatic situation. It seems that actions raising public awareness about cases of abuse, simultaneously presenting support for elderly women who experience violence are necessary.

KEYWORDS: Domestic violence, alcohol abuse, old people.

STRESZCZENIE: Przemoc wobec ludzi starych nie jest zjawiskiem nowym, jednak jego badanie ma stosunkowo krótką historię. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie związku nadużywania alkoholu z przemocą w relacjach małżeńskich osób w wieku 60 lat i więcej. Ramy teoretyczne badań stanowi teoria działania społecznego, a materiał badawczy został pozyskany w ramach międzynarodowego projektu badawczego „Mind the Gap”. Z analizy akt sądowych wynika, że zdecydowana większość starych mężczyzn znęcających się nad żonami działała pod wpływem alkoholu. Znęcanie się miało miejsce przez wiele lat, natomiast osoby poszkodowane najczęściej biernie przystosowywały się do traumatycznej sytuacji. Konieczne wydają się działania uświadamiające, które uwrażliwią społeczność lokalną na przypadki znęcania się, stanowiąc jednocześnie wsparcie dla starszych kobiet doznających przemocy.

SŁOWA KLUCZOWE: Przemoc domowa, nadużywanie alkoholu, ludzie starzy.

Szacuje się, że w społeczeństwie polskim jest od 600 do 700 tys. alkoholików, tj. ok. 2% całej populacji. Liczbę osób żyjących w Polsce w rodzinach z problemem alkoholowym, będących dziećmi, małżonkami lub najbliższymi krewnymi ludzi uzależnionych można oszacować na około 3 miliony (Zgliczyskiński 2016, s. 2). Badania żon alkoholików wskazują, że blisko 80% tych kobiet oraz ich dzieci doświadcza przemocy ze strony swego męża lub partnera (Kurza 2002, s. 23). Najwięcej przestępstw przeciwko rodzinie dokonywanych jest właśnie pod wpływem alkoholu.

W 2014 roku niemal co dziesiąty dorosły (9,3%) przyznał, że zdarzyło mu się być sprawcą przemocy domowej (prawie dwukrotnie mniej niż w badaniach z 2010 roku, kiedy liczba ta wyniosła 17,4%). Zdecydowana większość osób stosujących przemoc twierdziła, że były to pojedyncze zdarzenia. Wśród sprawców przemocy w rodzinie 75,8% stanowili mężczyźni, a 24,2% kobiety. Na podstawie wyników badań rysuje się następujący portret sprawcy: mężczyzna, w wieku około 40 lat, o wykształceniu zawodowym (40%), pracujący (30%) lub bezrobotny (24%), nadużywający alkoholu (76%) (Kalinowska 2018).

Osoby stosujące przemoc psychiczną przyznają, że ich ofiarami byli najczęściej współmałżonkowie (44%). W przypadku występowania aktów przemocy fizycznej także najczęstszymi ofiarami tych zachowań byli partnerzy małżeńscy (36%) (Diagnoza 2011a, s. 47–48).

Grupą bardzo podatną na przemoc są ludzie starzy, a szczególnie stare kobiety. Osoby starsze doświadczają przemoc zarówno ze strony członków rodziny jak i osób obcych, ci pierwsi są jednak sprawcami częściej. Ze strony osób obcych na ogół nie doświadczają ludzie starzy przemocy fizycznej, natomiast dochodzi do niej w rodzinie (Halicka, Halicki 2010, s. 300).

Przemoc domowa współwystępuje z różnymi trudnymi sytuacjami pojawiającymi się w życiu rodzin. Wśród przyczyn i powodów skłaniających osoby stosujące przemoc w rodzinie wysoki odsetek (47%) dotyczył sprawców będących pod wpływem alkoholu (Diagnoza 2011b, s. 15).

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie związku nadużywania alkoholu z przemocą w relacjach małżeńskich osób w wieku 60 lat i więcej.

Badania dotyczące przemocy wobec ludzi starych nie mają zbyt długiej historii. Wyczerpująco omówione zostały w dwóch publikacjach Małgorzaty Halickiej i Jerzego Halickiego (2010, s. 29–39; 2012, s. 18–31). Po 2012 roku ukazało się jeszcze kilka pozycji dotyczących przemocy względem ludzi starych, spośród których wymienić należy prace: Jolanty Maćkowicz (2015) oraz Małgorzaty Halickiej, Jerzego Halickiego, Anny Szafranek, Emilii Kramkowskiej (2017).

Dla lepszego zrozumienia zjawiska przemocy przyjmuję spojrzenie proponowane w teorii działania społecznego. Według Maxa Webera działanie społeczne jednostki jest zorientowane na innych ludzi i w swoim przebiegu zdeterminowane nie tylko przez jej cechy indywidualne, lecz także przez obecność tych innych, których reakcję ma wywołać, lub na których działania jest odpowiedzią. Nie wystarczy poznać znaczenia ludzkich działań, trzeba też pytać dlaczego ludzie zachowują się tak, a nie inaczej (Szacki 2003, s. 469). T. Parsons dodaje, że działający podmiot nie ma całkowitej swobody w podejmowaniu aktywności, czy zachowań, lecz zaspokajając swoje potrzeby musi pamiętać o normach społecznych, do jakich należy się dostosować. A jeśli mamy ustalony porządek, wiemy jakie panują normy, łatwiej dostrzec zachowania odbiegające od ogólnie przyjętych kanonów i pytać o motywy tychże odstępstw (Halicka i in. 2015, s. 198–199).

Materiał poddany analizie w dalszej części artykułu pochodzi z Sądu Rejonowego w Białymstoku. Wszystkie przeanalizowane sprawy dotyczące przemocy wobec kobiet w starszym wieku zostały przez Policję zakwalifikowane jako przestępstwo z zakresu przemocy domowej, czyli chodziło o naruszenie art. 207 Kodeksu Karnego. Wykorzystano 10 przypadków spośród 70 przebadanych w ramach realizowania międzynarodowego projektu badawczego „Mind the Gap”¹. Wszystkie akta były dostępne w wersji papierowej, co pozwalało na dokładną ich analizę. Z aktami zapoznano się na miejscu, w sądzie, i sporządzano notatki. Narzędziem, dzięki któremu możliwe było przeprowadzenie eksploracji zjawiska był 19-stronnicowy kwestionariusz wspólnie wypracowany przez wszystkich partnerów projektu. Składał się on z pięciu części: informacje ogólne, cechy ofiary przemocy, cechy podejrzanego/sprawcy przemocy, opis sytuacji przemocy, a ostatnia część dotyczyła reakcji instytucji wymiaru sprawiedliwości w danej sprawie. W prezentowanym tekście wykorzystano tylko część kwestionariusza, którą oddają następujące pytania badawcze:

- Jaka była historia małżeństwa badanych osób?
- Jaką wersję zdarzeń odnośnie do stosowanej przemocy prezentują osoby pokrzywdzone a jaką sprawcy?
- Jakie środki karne zostały zastosowane?
- Jaka była skuteczność zastosowanych środków?

¹ Międzynarodowy projekt Mind the Gap! Improving Intervention in Intimate Partner Violence against Older Women” realizowany od 1.03.2011 do 28.02.2013 przez partnerów z sześciu państw europejskich (Niemcy, Wielka Brytania, Portugalia, Austria, Węgry, Polska) to skupienie uwagi na wybranym aspekcie problematyki przemocy wobec starszych kobiet. Więcej informacji na temat tego projektu znajdzie Czytelnik pod adresem: www.ipvow.org.

- Jak wygląda zjawisko współzależnienia w toksycznym związku małżeńskim osób w wieku 60+?

Informacje dotyczące osób doznających przemocy oraz osób stosujących przemoc

Wśród osób doznających przemocy ze strony partnera życiowego znajduje się dziewięć kobiet i jeden mężczyzna (tab. 1).

Tabela 1. Osoby doznające przemocy

Przypadek (P)	Wiek	Wykształcenie	Stan cywilny	Środki utrzymania
1	65	wyższe	rozwidziona	praca
2	69	wyższe	separacja	emerytura
3	74	brak danych	zamężna	brak danych
4	76	brak danych	zamężna	emerytura
5	62	średnie	zamężna	emerytura
6	60	podstawowe	rozwidziona	brak danych
7	60	podstawowe	zamężna	emerytura
8	75	brak danych	zamężna	renta
9	62	podstawowe	zamężna	emerytura
10	66	brak danych	żonaty	emerytura

Źródło: badania własne.

Nie odzwierciedla to rzeczywistej proporcji płci wśród ofiar przemocy, bowiem na podstawie statystyk policyjnych dotyczących procedury „Niebieska Karta” można wyliczyć, że mężczyźni w latach 2007–2011 stanowili około 20% pełnoletnich ofiar przemocy (Bodzon 2013, s. 157–158). Podczas badań prowadzonych w ramach projektu „Mind the Gap” wśród 70 stwierdzonych przypadków przemocy małżeńskiej osobą doznającą przemocy tylko w jednym przypadku był mężczyzna. Oczywiście z tego faktu nie należy wyprowadzać zbyt daleko idących wniosków, ponieważ tylko niewielka liczba przypadków przemocy domowej znajduje swój finał na sali sądowej, a ich droga na wokandę raczej wymyka się regułom statystycznym.

Przemocy doświadczają zarówno osoby z wyższym wykształceniem, jak i z najniższym cenzusem. Natomiast cechą charakterystyczną relacji małżeńskich osób ze starszych kohort wieku, które doświadczają przemocy jest trwanie w tym toksycznym związku.

Wykształcenie sprawców stanowi nieomal lustrzane odbicie osiągnięć edukacyjnych osób doznających przemocy. W dokumentacji sądowej informacje dotyczące sprawców przemocy były na ogół bardziej kompletne niż w przypadku ofiar. Osobom podejrzanym o znęcanie się poświęcano w ma-

teriałach dochodzeniowych więcej miejsca, podobnie jak w formularzu „Niebieska Karta”.

Tabela 2. Sprawcy przemocy

Przypadek (P)	Wiek	Wykształcenie	Stan cywilny	Środki utrzymania
1	78	wyższe	rozwódziany	emerytura
2	69	wyższe	separacja	emerytura
3	75	podstawowe	żonaty	brak danych
4	76	brak danych	żonaty	emerytura
5	65	podstawowe	żonaty	emerytura
6	63	średnie	rozwódziany	praca
7	60	podstawowe	żonaty	zasilek
8	82	zawodowe	żonaty	emerytura
9	61	podstawowe	żonaty	emerytura
10	57	zawodowe	zamężna	renta

Źródło: badania własne.

Relacje małżeńskie

We wszystkich dziesięciu przypadkach mamy do czynienia z picciem alkoholu od okresu młodości. Nadużywanie alkoholu było przyczyną rozwodów (P 1, P 2). Nadużywanie alkoholu było związane z pogarszającymi się relacjami między małżonkami. W większości przypadków nadmierne spożywanie alkoholu było przyczyną coraz gorszych relacji między małżonkami (P 10 i in.), w jednym zaś alkoholizowanie się było skutkiem złych relacji (P 9). Obok nadużywania alkoholu pojawiała się przemoc wobec współmałżonka. W dwóch przypadkach przemoc była obecna od początku małżeństwa. Przejście na emeryturę bądź rentę to czas zintensyfikowania spożywania alkoholu. Towarzyszyła temu brutalizacja zachowań sprawców (np. dotkliwe pobicia, gwałty na współmałżonkach). Mimo ciągłych incydentów przemocowych najczęściej w postaci przemocy psychicznej i fizycznej tylko trzy spośród dziesięciu analizowanych par zdecydowały się na zakończenie związku, chociaż nadal były skazane na wspólne zamieszkanie.

Opis wydarzeń w ujęciu osób krzywdzonych i sprawców

We wszystkich analizowanych przypadkach osoby doznające przemocy podkreślają, że najczęściej ma ona miejsce po spożyciu przez sprawców alkoholu, chociaż w części przypadków dochodzi do niej również na trzeźwo. We wszystkich przypadkach przemoc psychiczna polegała na wyzywaniu wulgar-

nymi słowami, wyszydzaniu. W większości dochodzi również do przemocy fizycznej, przy czym w paru przypadkach bardzo drastycznej [*Mąż popycha, szarpie za ubranie i włosy, wyrwa włosy, wykręca ręce, zadaje pięściami uderzenia w plecy, kopie w pośladki*]. W czterech przypadkach kobiety podkreśla ją bezkarność sprawców, co ich dodatkowo rozzuchwała [*np. pijanego sprawcę przemocy nie zawsze można zabrać do Izby Wytrzeźwień, ponieważ nie pozwala na to wiek*]. Osoby doznające przemocy bardzo często muszą uciekać z własnego domu. Żyją w ciągłym strachu. Kobiety nie zawsze zgłaszają przypadki znęcania się, bo jest im wstyd.

Zupełnie inaczej rzecz widzą sprawcy przemocy. Analizowana dokumentacja dziesięciu przypadków przemocy domowej pozwala na wyodrębnienie czterech typowych elementów strategii stosowanej przez sprawców:

- zaprzeczanie [Nie jest prawdą, aby znęcała się nad mężem „co go bić, jak go bieda bije”. Nie popychała, nie szarpała męża, czasami „rugnęła”];
- przrzucanie winy za awanturę na żonę [„Żona jest mistrzynią we wnerwianiu”. Wszystko, co mówi żona jest nieprawdą. Sama prowokuje do awantur, a gdy do nich dochodzi wzywa Policję];
- traktowanie żony jako osoby współwinnej [„Moja żona jest osobą bardzo nerwową i niejednokrotnie wina była obopólna, tj. i mojej żony, która to „językiem” mnie zaczepia];
- opaczna interpretacja faktów [„Nigdy swojej żony nie uderzyłem, gdybym chciał ją uderzyć mógłbym jej zrobić naprawdę krzywdę. Zaś obdukcje, jakie przedstawia moja żona mogą pochodzić z tego, że nieraz uderzyła się sama i mógł pozostać po uderzeniu siniec”].

Zastosowane środki prawne

W zdecydowanej większości spraw orzekano wyrok w zawieszeniu i podawano oskarżonego pod nadzór kuratora. W sentencji wyroku był nakaz powstrzymania się od spożywania alkoholu. Raz zasądzone przymusowe leczenie psychiatryczne, raz odstąpiono od zastosowania jakichkolwiek środków z powodu śmierci oskarżonego. W żadnym z badanych przypadków przy zawieszaniu wykonania wyroku sąd nie wykazał się zbytnią oryginalnością, np. nigdy nie orzekł wykonania prac społecznie użytecznych.

Zastosowanie przez sądy podobnych środków prawnych w rozpatrywaniu innych spraw potwierdzają badania przeprowadzone wśród osób stosujących przemoc w rodzinie, które decyzją sądu zostały skazane na karę pozbawienia wolności i osadzone w jednostkach penitencjarnych. Okazuje się, że wobec 61% respondentów nałożony jest sądownie przynajmniej jeden obowią-

zek probacyjny w sprawie z art. 207 k.k. Najczęściej był to nakaz powstrzymania się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających (39%) i nakaz poddania się leczeniu (w szczególności odwykowemu) albo oddziaływaniom terapeutycznym (17%) (Diagnoza 2011c, s. 15).

Andrzej Kordik (1998, s. 71) uważa, że nakładanie obowiązku wykonywania określonych prac społecznych można traktować jako wdrażanie do przestrzegania porządku społecznego i kształtowania społecznie pożądanej postawy sprawcy czynu, czyli działanie zmierzające ku resocjalizacji. Jednak obowiązek wykonywania prac społecznych nie znalazł się w Kodeksie Karnym z roku 1997 ponieważ trudno jest dowieść związku czynu przestępczego z orzeczeniem tego obowiązku. Tym nie mniej art. 72 § 1 pkt 8 stanowi iż „Zawieszając wykonanie kary, sąd zobowiązuje, a jeżeli orzeka środek karny, może zobowiązać skazanego do innego stosownego postępowania w okresie próby, które może zapobiec popełnieniu ponownie przestępstwa”. Wszelkie działania resocjalizacyjne stanowią przecież środki, które mogą zapobiec ponownemu wejściu na drogę przestępczą. A zatem to od sędziego i jego wizji działań zapobiegających ponownemu popełnieniu przestępstwa zależy nałożenie na oskarżonego konkretnych działań.

Skuteczność zastosowanych środków

W dwóch przypadkach wyrok pozbawienia wolności w zawieszeniu i dozór kuratorski doprowadziły do zmiany postępowania skazanych na lepsze. Kuratorzy zanotowali w swoich dziennikach, iż skazani powstrzymywali się od spożywania alkoholu oraz podkreślili ich pozytywny stosunek do współmałżonek. W pozostałych przypadkach przerwano okresy próby i wznowiono postępowanie zakończone wyrokiem i osadzeniem w Zakładzie Karnym. W jednym wypadku wyrok nie został wyegzekwowany z powodu śmierci oskarżonego. Również w jednym przypadku postępowanie umorzono na wniosek doznającej przemocy żony. I właśnie temu ostatniemu przypadkowi chciałbym się bliżej przyjrzeć, traktując go jako klasyczny przykład współuzależnienia ofiary.

Zanim przejdę do analizy przypadku chciałbym zaznaczyć, że problem przemocy w rodzinie to temat niezwykle trudny, ponieważ u jego podstawy leży więź rodzinna a także często zbieżność uczuć i wartości. Proponowane przez profesjonalistów rozwiązania: separacja i uwięzienie sprawcy, nie zawsze są dobrym wyjściem, ponieważ ofiara po prostu tego nie chce i nie będzie podejmowała działań w tym kierunku. Wobec tego sugestią respondentów uczestniczących w różnych badaniach było zwrócenie większej uwagi na profilaktykę i terapię sprawcy (Diagnoza 2010a, s. 6).

Analiza przypadku

Historia, która w dużej mierze potwierdza treści zawarte w poprzednim akapicie dotyczy czterech osób: dwojga starszych współmałżonków oraz ich dwóch dorosłych synów. Opisane wydarzenia miały miejsce na przestrzeni roku (czerwiec 2009–czerwiec 2010).

Na początku czerwca 75-letni mężczyzna zawiadomił Policję, że jego żona (74 l.) została zgwałcona. Wypowiedź ta nie była spójna. W związku z tym policjant rozmawiał z żoną. Stwierdził jednak, że kobieta znajdowała się w stanie nietrzeźwości i z trudem utrzymywała się na nogach. Policjant przeprowadził rozmowę na temat przestrzegania zasad i norm współżycia rodzinnego, skutków nadużywania alkoholu i wszczynania awantur. Poinformował też rozmówców o konsekwencjach prawnych wynikających z bezpodstawnego wzywania Policji.

Tydzień później kobieta (pokrzywdzona) zgłosiła, iż parę dni wcześniej została porwana ze swojego podwórka przez trzech zamaskowanych mężczyzn, którzy samochodem zawieźli ją do lasu i tam zgwałcili. Policjant, w sporządzonej notatce służbowej, zauważa, że odpowiedzi kobiety były częściowo sprzeczne ze sobą, a udzielała ich wyraźnie pod wpływem męża, który z nazwiska wymienił domniemanych gwałcicieli. Zgłaszającą poinformowano, że powinna udać się na komisariat i tam złożyć zawiadomienie o przestępstwie oraz otrzymać skierowanie na badania sądowo-lekarskie.

Następnego dnia prowadzący sprawę policjant przesłuchał świadka, syna rzekomo zgwałconej kobiety. Zdaniem syna, ojciec pomówił trzech mężczyzn o zgwałcenie matki. Wraz z bratem sprawdzili, że była to nieprawda. Syn opowiedział historię pobicia matki przez ojca oraz pokaleczenia jej rąk, a także ich interwencji i samookaleczeniu ojca, który ten ostatni czyn chciał przypisać obu synom. Rozmówca twierdził, że nigdy nie był świadkiem pobicia matki przez ojca, ale wielokrotnie widział siniaki na jej twarzy oraz słuchał wulgarnych słów pod jej adresem wypowiedziane przez ojca. Działo się tak już od pewnego czasu, trudno mu określić od kiedy. Wielokrotnie pytał matkę skąd ma te obrażenia, ale ona nie chciała powiedzieć. Domyślał się, że robił to ojciec i chciał interweniować, ale matka za każdym razem mówiła, aby dał spokój. Nikomu z sąsiadów nie skarżyła się na męża, ale syn przypuszcza, że oni wiedzieli, co się u nich w domu dzieje.

Sprawę wniesiono do sądu rejonowego. Sąd nie zgodził się na tymczasowe aresztowanie sprawcy. Uważał, że do zeznań pokrzywdzonej należy podejść z dużą ostrożnością, gdyż są one spójne w kwestii gwałtu: raz podaje, że

wymyśliła to, aby zdenerwować męża, a raz, że to mąż wszystko wymyślił, aby ukryć ślady znęcania się nad nią. Ponadto w trakcie interwencji Policji sama była pijana. Sąd orzekł środek zapobiegawczy: dozór Policji.

Tydzień później (22.07) sąd okręgowy rozpatrzył zażalenie prokuratora na decyzję sądu rejonowego i wydał nakaz aresztowania na trzy miesiące podejrzanego, dokonując innej interpretacji istniejących zeznań. Sąd poinformował, że wpłynęło pismo od pokrzywdzonej z prośbą o wycofanie zarzutów, co jest dowodem na to, że podejrzany wywiera na nią wpływ.

Parę dni później pokrzywdzona składa prośbę do sądu okręgowego o wycofanie jej wniosku o ukaranie męża. Pisała, że składając ten wniosek była bardzo zdenerwowana, a po pewnym czasie doszła do przekonania, że byłoby to bardzo krzywdzące. Jej mąż choruje od wielu lat. Obecnie jest bardzo chory, a ona chce, aby ich małżeństwo dotrwało do końca ich życia. Mąż zaprzysiągł i obiecał, że to, co się stało nigdy się już nie powtórzy.

W połowie września prokuratura postawiła dwa zarzuty: o znęcanie się fizyczne i psychiczne nad żoną oraz o groźbie pozbawienia życia jednemu z mieszkańców wsi (którego sprawca oskarżał o zgwałcenie żony, i którego, w szamotaninie, skaleczył nożem).

Miesiąc po postawieniu przez prokuraturę zarzutów (15.10) doszło do widzenia poszkodowanej kobiety z osadzonym w areszcie śledczym oskarżonym mężczyzną. Z notatki urzędowej sporządzonej przez policjantkę wynika, że w trakcie widzenia, podczas rozmowy z żoną podejrzany podniesionym głosem zarzucał jej, że to przez nią i synów znajduje się w areszcie, stwierdził, że żona ma kochanka i jest całkowicie winna temu, co go spotkało, a wszyscy świadkowie zeznający w powyższej sprawie „zmówili się przeciwko niemu”. Żona zaczęła mu tłumaczyć, że to nieprawda, że sam kazał mówić policjantom, że ją zgwałcono. Wzbudziło to jeszcze większą agresję słowną u mężczyzny i dopiero na wezwanie policjantki uspokoił się. Zapytał żonę czy czytała list, który wysłał. Ona potwierdziła i wówczas oskarżony mężczyzna kilka razy powiedział do żony, że ma zrobić tak, jak napisał bo „jest jeszcze na to czas”. Nie mówił jednak co ma zrobić żona, a kobieta odpowiedziała, że o tym porozmawiają, gdy oskarżony wyjdzie z aresztu. W tym miejscu policjantka zwróciła uwagę, aby mężczyzna nie rozmawiał z żoną o postępowaniu i rzeczywiście nic więcej na ten temat nie powiedział.

Sąd nakazał przewiezienie podejrzanego do szpitala psychiatrycznego w celu przeprowadzenia obserwacji, która zakończyła się wydaniem opinii sądu sędziowsko-psychiatrycznej. U podejrzanego stwierdzono objawy choroby psychicznej pod postacią ograniczonych zaburzeń urojeniowych oraz uzależnienie od alkoholu. Z uwagi na aktualny stan psychiczny podejrzanego zachodziło wy-

sokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego czynu o znacznej społecznej szkodliwości. Podejrzany wymagał – zdaniem dwóch biegłych z zakresu psychiatrii – leczenia w warunkach oddziału psychiatrycznego. Podobna była również opinia biegłego psychologa klinicznego. Podkreślano szczególnie urojenia na tle zdrady małżeńskiej popełnionej przez żonę. Z opisu wynika, że podejrzany większość wydarzeń prezentował zupełnie inaczej niż świadkowie.

Osiem miesięcy po osadzeniu oskarżonego w areszcie żona złożyła w sądzie rejonowym podanie z prośbą o wycofanie wniosku o ukaranie męża i zwolnienie go z aresztu. Kobieta poinformowała, że pogodziła się z mężem, który obiecał, że się poprawi, nigdy nie podniesie na nią ręki i nie będzie pił alkoholu. „Samej bardzo ciężko żyć na wsi i prowadzić gospodarstwo domowe” – pisała. Prosiła o wycofanie jej zeznań, które zostały złożone, kiedy była mocno zdenerwowana i pod wpływem leków. Po pewnym czasie doszła do wniosku, że skrzywdziła męża. Synowie też wycofali swoje zeznania i pojednali się z ojcem i proszą o jego zwolnienie.

Parę dni później przebywający w szpitalu psychiatrycznym oskarżony zwrócił się do sądu o zmianę sposobu leczenia z zamkniętego na ambulatoryjne. W motywacji prośby oprócz złego stanu zdrowia podał, że pogodził się z żoną i wzajemnie sobie wybaczyli. Jednak z tonu pisma można wnosić, że w jego przekonaniu żona jest bardziej winna. „Ja przebaczyłem żonie i synom a oni przebaczyli mnie. Żona powiedziała, że w fałszywy sposób oskarżyła swojego męża i pragnie w jakiś sposób to sprostować. Ja żonie powiedziałem, że nie tylko ona ponosi całą winę, ale ja też częściowo ją ponoszę”.

W wydanej dwa miesiące później opinii sądowo-psychiatrycznej biegli, po przeanalizowaniu dotychczasowego leczenia u skazanego, stwierdzili, że nie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu o znacznej szkodliwości społecznej i można – ich zdaniem – kontynuować leczenie w warunkach ambulatoryjnych.

Tydzień później sąd rejonowy zwolnił oskarżonego z konieczności przebywania w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Analizowany przypadek nie jest historią wyjątkową. Wśród siedemdziesięciu spraw badanych w ramach projektu „Mind the Gap” parokrotnie zdarzyły się sytuacje wycofywania oskarżeń z paragrafu 207 k.k. Z drugiej strony osoby doświadczające przemocy domowej boją się składać zawiadomienie o popełnionym przestępstwie z żądaniem ścigania. Jeśli już się na to zdecydują, to niejednokrotnie, jak wspomniano już wcześniej, złożone dokumenty wycofują. Organy ścigania są krytycznie nastawione do osób wycofujących skargi. Policja niechętnie interweniuje i często nie ma możliwości zapewnienia ofierze

przemocy bezpieczeństwa. Świadkowie zazwyczaj nie chcą zeznawać i osobiście ingerować w sytuację. Prokuratorzy niechętnie podejmują sprawy, w których trudno o świadków oraz dowody. Sporadycznie akty oskarżenia kierowane są do sądu, który i tak jest bardzo liberalny wobec sprawcy przemocy, na co wskazuje liczny odsetek odmów wszczęcia postępowania, a także umorzeń – 62% (Informator 2014, s. 179).

Ważnym problemem jest postępowanie wobec osób znęcających się. Według opinii badanych sprawców przemocy domowej najbardziej skutecznymi i pożądanymi sposobami przeciwdziałania przemocy w rodzinie są rozwiązania z zakresu wsparcia dla osób stosujących przemoc i ich rodzin, tj. dostępność bezpłatnej pomocy specjalistycznej dla osób stosujących przemoc w rodzinie (73%), dostępność bezpłatnego poradnictwa psychologicznego dla rodzin w zakresie rozwiązywania rodzinnych problemów (71%), dostępność programów oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie (65%) oraz kampanie informujące o tym, jak zapobiegać przemocy w rodzinie i jak sobie radzić w przypadku jej wystąpienia (64%). Do najmniej skutecznych sposobów zmierzających do zmniejszenia skali przemocy domowej zaliczono działania o charakterze penalizacyjnym, bez elementów wsparcia w rozwiązywaniu problemu (Diagnoza 2011b, s. 15). Trudno nie zgodzić się z wynikami przytoczonych badań. Z mojej obserwacji pracy personelu w jednostkach penitencjarnych wynika, że jego działania idą raczej w kierunku przystosowania osadzonych do warunków odbywania kary. Mniejszą wagę przywiązuje się do pracy nad zmianą postaw w życiu na wolności. A czasu na taką pracę w więzieniu przecież nie brakuje.

Z ogólnopolskiego badania profesjonalistów realizujących programy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie wynika, że uczestnikami byli najczęściej mężczyźni, osoby w wieku 31–50 lat, osoby z wykształceniem zawodowym, mieszkańcy miast oraz alkoholicy. Średni szacowany przez badanych odsetek uczestników skierowanych do udziału w programie wyniósł 34%, a uczestników zgłaszających się dobrowolnie – 54% (Ogólnopolskie... 2011, s. 11). Widać więc wyraźnie, że sądowy nakaz odbycia terapii jest o wiele mniej skuteczny niż własna wola korekty niewłaściwego postępowania. I nie jest to myśl szczególnie odkrywcza. Według badanych profesjonalistów głównymi powodami skłaniającymi sprawców do udziału w programach oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych były: chęć poprawienia relacji rodzinnych (63%), warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności (57%) oraz uzyskanie zaświadczenia do przedłożenia kuratorowi sądowemu (52%) (Ogólnopolskie 2011, s. 11).

Kolejnym ważnym elementem w rozwiązywaniu problemu przemocy w rodzinie są kompetencje pracowników poszczególnych służb. W wypowiedziach profesjonalistów często pojawiała się kwestia edukacji – zarówno szkoleń, warsztatów podnoszących kwalifikacje, umiejętności, kompetencje osób zawodowo zaangażowanych w niesienie pomocy, by jeszcze skuteczniej pomagać, jak i prowadzenie szeroko zakrojonej akcji edukacyjnej skierowanej do młodego pokolenia, do ofiar, do bliskich ofiar, ich sąsiadów, znajomych. Za dobry pomysł uznano organizację głośnej ogólnopolskiej kampanii informacyjno-edukacyjnej o istocie przemocy w rodzinie, że nie jest ona normą, ale też ukazującej jak działać w sytuacji zetknięcia się z problemem i do jakich instytucji zgłaszać się po pomoc (Diagnoza 2010b, s. 13; Halicka i in. 2010, s. 295–298; Halicka i in. 2018, s. 993–996).

Poprzez bezpośrednie oddziaływanie edukacyjne oraz kształtowanie środowiska społecznego możliwe jest minimalizowanie ryzyka przemocy. Działania takie powinny być podjęte na każdym etapie edukacji, stosując adekwatne do wieku odbiorców treści i środki. Prawdopodobnie zjawiska przemocy domowej tym nie zlikwidujemy, ale możemy sprawić, że nie będzie ona traktowana jako prywatna sprawa dotkniętej nią rodziny.

Literatura

- Bodzon P., (2013), *Mężczyzna – ofiara kobiecej przemocy*, „Fides et Ratio”, nr 2.
- Diagnoza, (2011a), *Diagnoza dotycząca osób stosujących przemoc w rodzinie: przemoc w rodzinie z perspektywy dorosłej populacji Polski*, Raport z badania zrealizowanego dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Instytut Badania Rynku i Opinii Millward Brown SMG/KRC.
- Halicka M., Halicki J. (red.), (2010), *Przemoc wobec ludzi starych jako przedmiot badań*, [w:] *Przemoc wobec ludzi starych. Na przykładzie badań środowiskowych w województwie podlaskim*, Temida 2, Białystok.
- Halicka M., Halicki J., (2012), *Stan badań na temat przemocy wobec kobiet w starszym wieku*, „Praca Socjalna”, nr 5.
- Halicka M., Halicki J., Kramkowska E., Pędich W., Sidorczuk A., Czykier K., Sawicka Z., Petelski A., (2010), *Sposoby zapobiegania przemocy*, [w:] *Przemoc wobec ludzi starych. Na przykładzie badań środowiskowych w województwie podlaskim*, Halicka M., Halicki J. (red.), Temida 2, Białystok.
- Halicka M., Halicki J., Kramkowska E., Szafranek A., (2015), *Law Enforcement, the Judiciary and Intimate Partner Violence against Elderly in Court Files*, „Studia Socjologiczne”, nr 2.
- Halicka M., Halicki J., Kramkowska E., Szafranek A., (2018), *Suggestions for Prevention Measures Based on Polish Research Concerning Older Victims of Domestic Violence*, „British Journal of Social Work”, Vol. 48, s. 982–999.
- Halicka M., Halicki J., Szafranek A., Kramkowska E., (2017), *Kobiety doświadczające przemocy w rodzinie i ich ochrona. Aspekty prawne i społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.

- Kalinowska A., (2018), Procedura „Niebieskie Karty” i jej skuteczność w przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie na przykładzie badań funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku [praca doktorska w przygotowaniu].
- Kordik A., (1998), *Warunkowe zawieszenie wykonania kary w systemie środków probacyjnych i jego efektywność*, Kolonia Limited, Wrocław.
- Kurza K., (2002), *Uzależnienie a przemoc*, „Terapia Uzależnienia i Współuzależnienia”, nr 2.
- Maćkiewicz J., (2015), *Osoby starsze jako ofiary przemocy domowej. Ujęcie wiktymologiczne*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Szacki J., (2003), *Historia myśli socjologicznej*. Wydanie Nowe, PWN, Warszawa.
- Zgliszczyński W.S., (2016), *Alkohol w Polsce*, „Infos [Biuro Analiz Sejmowych]” nr 11.

Źródła internetowe

- Diagnoza, (2011b), *Diagnoza dotycząca osób stosujących przemoc w rodzinie – badanie pilotażowe w jednostkach penitencjarnych*, Raport z badania pilotażowego zrealizowanego na zamówienie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Instytut Badania Rynku i Opinii Millward Brown SMG/KRC, Warszawa, <http://www.mpips.gov.pl> (data pobrania: 30.12.2014).
- Diagnoza, (2011c), *Diagnoza dotycząca osób stosujących przemoc w rodzinie: badanie uczestników programów oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych*, Raport z badania ogólnopolskiego zrealizowanego na zamówienie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Instytut Badania Rynku i Opinii Millward Brown SMG/KRC, Warszawa, <http://www.mpips.gov.pl> (data pobrania: 30.12.2014).
- Diagnoza, (2010a), *Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie wobec kobiet i mężczyzn – jakościowa część badania*, Wyniki badań TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa, <http://www.mpips.gov.pl> (data pobrania: 23.12.2014).
- Diagnoza, (2010b), *Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn, część II – Raport z badania profesjonalistów*, Wyniki badań TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2010, <http://www.mpips.gov.pl> (data pobrania: 23.12.2014).
- Informator, (2014), *Informator dla sędziów, prokuratorów i kuratorów sądowych dotyczący przeciwdziałania przemocy w rodzinie*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa, <http://ms.gov.pl/pl> (data pobrania: 19.12.2014).
- Ogólnopolskie badanie profesjonalistów realizujących programy oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie, (2011), Raport z badania zrealizowanego dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Instytut Badania Rynku i Opinii Millward Brown SMG/KRC, Warszawa, <http://www.mpips.gov.pl> (data pobrania: 24.12.2014).

